

popr. nr K:576

6.01.105  
VCC,

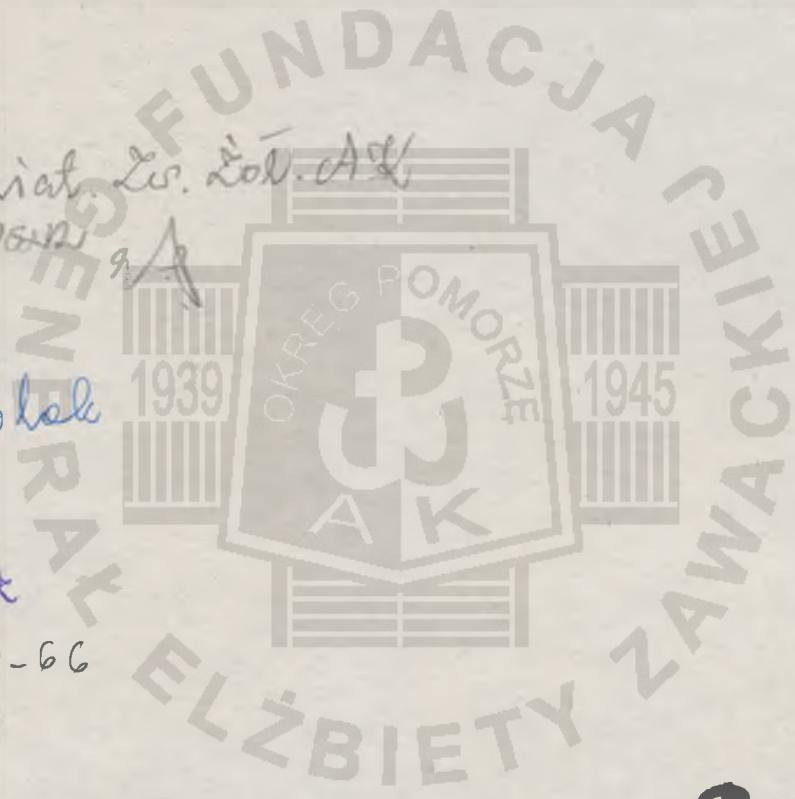
opr. karty adresu  
I/05

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
10 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 136  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl  
NIP 956 16 25 127; REGON 1470532736  
KRS 00000 41692  
Nr i-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

ul. Łobkiewicza Świat. Łw. Łob. AK  
Okr. Bydgoszcz

syn. Adam Pawlak

85-359 Bydgoszcz  
tel. (052) 348-40-66  
kom. 602 482 537



Bydgoszcz  
AK

## Płoszyńska Sabina  
zam. Pawlak DSZ-„Witw”  
ps. „Halina”

zamek  
Tadusze  
Pawłak  
ps. „Korab”

K:576 / 576 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Płoszyńska Sabina  
J: K: 576/576 Pom.  
Bydgoszcz A K D B L  
„Widok”

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 -- relacja własna k. 11 s. 1-13  
I/2 -- dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora k. 3 s. 1-3  
I/3 -- Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora k. 1 s. 1

II. Materiały uzupełniające relację

k. 2 s. 1-2

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 -- dot. rodziny relatora  
III/2 -- dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.  
III/3 -- dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)  
III/4 -- dot. ogólnie okresu po 1945 r.  
III/5 -- Inne...

IV. Korespondencja

- 1) list B. Opepraska Jędraka do S. Pawlak i d. Płoszyńskiej  
dot. pr. komp. k. 1 s. 1  
2) z rodziny k. 3 s. 1-3

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) k. 5

VI. Fotografia - list i korespondencja

# I/4. Relacja - Proszynska Sabina:

- Relacja Sabiny Proszynskiej zam. Pawlak, Bydgoszcz  
12 XII 1982, repr. oryg., data wptywu 30.12.1992

k. 2 s. 1-4

- Relacja Sabiny Pawlak z d. Proszynskiej ps. "Helina",  
bez daty, msp., ~~data~~ data wptywu, marzec 1988

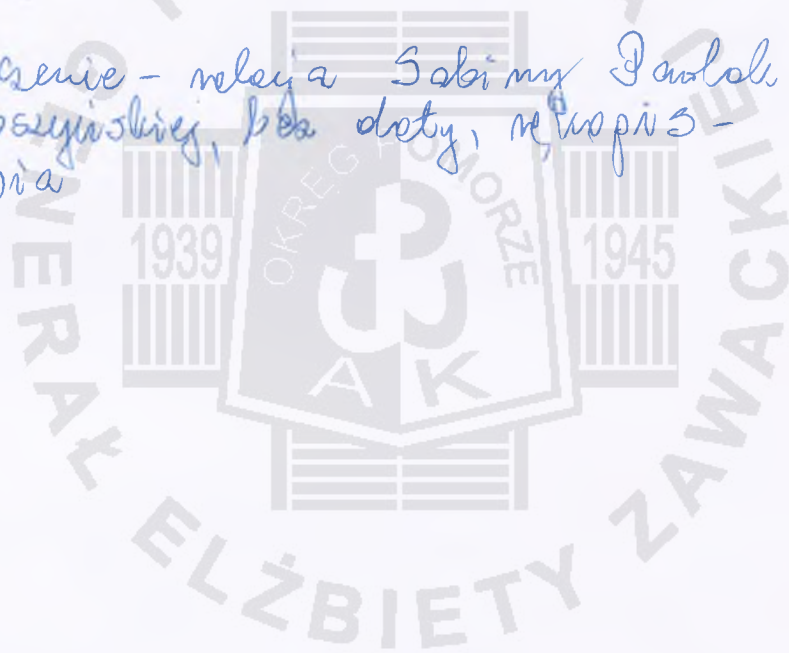
k. 2 s. 5-6

- Relacja Sabiny Pawlak z d. Proszynskiej, bez daty,  
repr. ksero.

k. 4 s. 7-10

- Opis adresemie - relacja Sabiny Pawlak  
z d. Proszynskiej, bez daty, repr. ksero -  
kserokopia

k. 3 s. 11-13



Ważność dnia 12.9.1982  
Ldz.

Dane osobowe

- 1. ZAM. Paulak Sabina z d. Floryńska
- 2. urodz. 12 lipca 1920 r. w Łoborzyc, pow. Śrubin
- 3. rodzice - micurysowa i Kacurawa z d. Naskret
- 4. adres - 85-359 Bydgoszcz, tel. 396-817

Dane środowiskowe

wzrost 1939 r. matura w Licej. Teusz. Kat. Gimnazjum w Bydgoszczy  
 w 1949 r. - egz. magisterski wydz. prawa ekonomicznego  
 2 m. k. w Toruniu.

see dotyczy

Krótki zarys okupacyjny

Wcielona przez cały okres okupacji w Bydgoszcz  
 wraz z rodzicami i siostrą. Praca w  
 Pracowni do czasu wyzwolenia w sklepie  
 niemieckim przy ul. Dittmann. w Bydgoszczy.  
 W sierpniu 1944 została wywieziona jako Polka  
 do Niemiec razem z siostrą w okolice Jędrzej.

Działalność okupacyjna

- W IV kw. 1943 r. została zwabiona do  
 Armii Krajowej przez kolegę Leszka Piaseckiego  
 ps. "Jabło", który został zwerbowany do  
 Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy w marcu 1943 r.  
 Została zaproszona w miejsce rodziców  
 Leszka przy ul. Gorbary. Przyjęła pseudonim  
 "Halina". Leszek zaprosił mnie z przybyciem z egz.  
 referentem Urzędu radiowej Telewizji Piaseckim,  
 który przedstawił mi jako "Redneja"  
 Później dowiedziałam się, że w rzeczywistości

miał on pseudonimy "Bergony" "Springer"  
 Leszek Biały zaprowadził mnie i "Andrzej" do  
 p. Terezy Różdriuki - obecnie p. Mykajowa, zamieszkałej  
 w Bydgoszczy tuż przy stadionie. Tam dowiedziałem  
 się, że był dwiema rozstrzelanymi mordercami jako  
 syfiantka. Andrzej nauczył się 2 syfiant literowy  
 i cyfrowego, o ile mnie pamięci się sprawdzi  
 to w przeciągu roku 1944/45 "Bergony" przed-  
 -stał mi swego rozstrzelanego Jena, młodym  
 ps. "Lukasz" "Oskar", który odtył kontaktować  
 się ze mną w sprawach organizacyjnych z rozsypano-  
 -waniem lub odwyfrancowaniem / telegramami. Od  
 momentu uwolnienia spotykałem się z "Lukaszem"  
 w moim mieszkaniu przy ul. Północnej kilka-  
 -krotnie. W wrześniu 1945 r. podjąłem studia  
 prawno-ekonomiczne na UMK w Toruniu.  
 Przer "Lukasza" poruciłem p. Bronisławowi  
 Czerwik-Gońkiemu, który mieszkał w rodzinie  
 p. Różdriuki oraz braci Nierydzkich Józefa i  
 Bogdana. W grudniu 1945 r. została cała  
 grupa aresztowana przez UB w Bydgoszczy  
 / podobno w ramach ujawniania tajemnicy 17 r.  
 / przez dowódcę /, która 22. grudnia przewieziona  
 przez UB w Bydgoszczy do celu. Pierwszemu  
 przy ul. Koszykowej w Warszawie, gdzie mediatarem  
 było 2 tygodnie w piśmie narazem z kłosem. Szyber  
 Szerego p. Sadowski - stomatolog. Następnie przesiedlono  
 mnie do wydziału przy mokotowie - Depo. XI.  
 Tam mediatarem w celi Tęczyński Karol 174  
 Haliu Budu (szkła dla szklarzy). Byłem  
 w areszcie przesiedlony przez stałego p. R.  
 Różdriuki z Rosjanem (specjalista syfiant).  
 Oficerem / prowadzącym śledztwo był kpt. Leszkowicz  
 (nawisto to przesiedlony w drugim roku z adw.  
 aht - udostępnił mi te materiały p. Czerwik-Gońki).

od <sup>Haliny Budziej</sup> dowiedziawszy się, że dowódstwo PK zależy - dowodzić się ma ujawnienie siebie terenczyk. - ofiarny i wamierza zapewnienie, że niech nie zostanie aresztowany. Ogrzyska słowa nie dotrzymał. W śledztwie nie ujawniłam drugiej wyfrantli Joeny Różdżanki ps. "Rena" i dyktu temu nie została ona aresztowana. Byłam zgodna w Sądzie Województwa w Warszawie dn. 13 września 1946 r. Drugi kopertym zeznaniem świadka "Lukosa" który zeznał, że nie byłam poinformowana o aresztowaniu PK w komisji organizacyjnej WVN oraz obywateli prowadzącej prace m. in. Masłanka otrzymawszy skomunikację telefoniczną w dniu 1 1/2 roku z zawiadomieniem, lecz nie było to lepsze nadal przetrzymywana w więzieniu w Mokotowie i potajemnie zastana wzięcia w nauce ameski 1947 r. Po wyjściu z więzienia mieszkałam ogromnie trudności z uzyskaniem jawnego profes. Drugi psychologiczny stał się niechętny ze względu na przyjeżdżanie w nauce nauki w dniu 2 r. 1945 kw. 1945. Do roku 1950 byłam w śledztwie wzięta do 21 B w normach. W wrześniu 1950 r. była zastana ponownie podstępnie aresztowana na ulicy Chłopskiej w Bydgoszczy. W domu prowadzono śledztwo w sprawie przynajmniej 4-5 tygodni. Kilka tygodni w areszcie przy 4-5 dniach w UB nie orientując się z jakiego powodu została aresztowana. Prowadzono śledztwo w sprawie wzięcia do tego, że ma to związek z grupą radiotelegrafistów aresztowanych wraz ze mną w r. 1945. Dni wyjechałam mieszkałam podpisałam zobowiązanie, że nie przekażę nikomu informacji o mojej roli w sprawie i stworzenie, że zawsze lepiej zatrzymać dwoje niż jednego za darmo. Po wielu dniach dowiedziawszy się, że chodzi o Brajstana (brat Górczyńskiego, który wtedy został powołany do pracy) Ogrzyska po twoleniu chciałam mieć aresztowany zoplewić z pracy. Utratowałam mieć "stabilizację" jak to określić do PK. W zasadzie do r. 1950 nigdy nie miałam się bierze do r. 1950. W lipcu 1948 r. wyjechałam z pracy z Towarzystwa Pawłaka. mam dwóch synów. mój mój zmarł 31 grudnia 1982 r.

Dane o działalności walców rodziny

Najstarszy mój brat Sylwester Pioryński  
 został rozstrzelany przez Niemców 5 października 1939 r.  
 w Gdańsku jako obywatel Partii Polskiej w Gdańsku  
 został tam oddelegowany w sierpniu 1939 r. z  
 Partii w Bydgoszczy, wraz z nim oddelegowano  
 do Gdańska 10 tysięcy innych pracowników  
 mojej firmy Tadeusz w czasie okupacji brat również  
 udział w konspiracji jako zaręczony PK. z  
 Borach Tucholskich. - pr. "Korab" "Sztaj"  
 Łączyli Niemcy, że był związany z grupą  
 Jana Szekielnego i Szwajdera <sup>moim</sup>  
 został aresztowany przez Gestapo w ~~listopadzie~~  
 1943 r. i na podstawie wyroku Sondergericht  
 skierowany do obozu Kauen. w obozie numer  
 Nr 152371, skąd w wrześniu 1944 został  
 przewiezony do KZ w Buchenwaldzie, gdzie  
 pracował w kopalni Dora. Dnia 14 kwietnia  
 1945. został uwolniony przez Wojsko Amerykańskie  
 2 maja na 6. rzy stac. kolejowej ~~leżał w szpitalu~~  
 w Wausleben i wrócił do Polski w sierpniu 1945 r.

Bdg. dn. 12. X. 1992.

Jabna Pawla

Fot. w zbiorach Fund.

trzeba przepisać na maszynie i wstawić

okreś. IV Kur. 1943 - I 1545

TV

Relacja Sabiny Pawlak z d. Płoczyńskiej ps. "Halina"

Do Armii Krajowej zwerbował mnie w r. 1943 Leszek Biały. Za-  
prysiężona zostałam w mieszkaniu p. Białych w Bydgoszczy przy  
ul. Garbary. Przyjęłam pseudonim "Halina". Obecny był przy zaprzy-  
siężeniu mój późniejszy szef ps. "Andrzej". Później dowiedziałam  
się, że miał on jeszcze jeden pseudonim "Szezesny". Powiedziano  
mi, że zastanę przeszkolona jako szyfrantka. Za pośrednictwem  
"Andrzeja" poznałam drugą szyfrantkę p. Irenę Różę. Szkolenia od-  
bywały się w jej mieszkaniu. Na przestrzeni roku 1944 zaszyfrowali-  
śmy kilka telegramów. W roku 1944 /nie pamiętam miesiąca/ "Andrzej"  
przestawił mi swego zastępcę ps. "Łukasz" /nazwisko - Jan Matysko  
zmarł w r. 1953/. Po wojnie nie ujawniłam się, gdyż wiedziałam, że  
wielu akowców aresztowano, między innymi również Leszka Białego.  
Jednakże w grudniu 1945 r. w ramach akcji ujawniania członków AK  
w W-wie przez pułk. Rzepeckiego, "Andrzej" podał również moje  
nazwisko i adres, oraz funkcję, jaką spełniałam w organizacji.  
W wyniku tego ujawnienia zostałam aresztowana dnia 22-go grudnia  
1945 r. przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Bydgoszczy.  
Już w dniu 23-go grudnia zostałam przewieziona samochodem ciężarowym  
do W-wy. Tam początkowo umieszczono mnie w piwnicznej celi Mia.  
Spraw Wewnętrznych przy ul. Koszykowej. Siedziałam tam w celi z  
Korondantką Szarych Szeregów p. Sadowską /stomatolog z W-wy).  
Na Koszykowej pierwsze przesłuchanie przeprowadził ze mną sławny pułk  
Różański. W pierwszych dniach stycznia 1946 r. zostałam przewieziona  
do więzienia na Mokotowie, gdzie zostałam umieszczona w celi na  
Oddz. XI. Moją towarzyszką celi była p. Halina Budna /sędzia dla  
nieletniaków w W-wie, łączniczka Sztabu Głównego/. Od niej dowiedzia-  
łam się, że pułk. Rzepecki zdecydował się na ujawnienie członków  
AK wskutek zapewnienia przez władze bezpieczeństwa że w stosunku  
do ujawnionych nie zostaną podjęte postępowania karne. Przesłuchania  
odbywały się wyłącznie w nocy od godz. 11-tej do 4-tej nad ranem.  
O godz. 5-tej budzono nas i nie wolno było położyć się w ciągu dnia.  
Cela zresztą była w zasadzie jednosobowa z jednym łóżkiem /prze-  
zapinanym w ciągu dnia na ścianę i z jednym stołeczkiem pod oknem.  
Druga osoba musiała spać na sianaiku na podłodze betonowej.  
W wrześniu 1946 r. wytoczono mi proces w wyniku którego otrzymałam  
wyrok 1 1/2 roku z zawieszeniem na 2 lata. Obroncą moim z urzędu  
był mce. Małanko, wskutek mojej osobistej prośby skierowanej do  
niego na piśmie z więzienia. Świadkiem w moim procesie był "Łukasz",  
który zeznał, że zostałam przez niego poinformowana o formalnym  
rozwiązaniu organizacji AK. "Andrzej" nie był aresztowany. Mimo  
wyroku zawieszającego karę zostałam w dalszym ciągu zatrzymana



w więzieniu bez wszelkich wyjaśnień. Ostatecznie zwołano mnie 22-go stycznia 1947 r. W kwietniu tegoż roku zostałam ponownie wezwana na rozprawę rewizyjną na skutek odwołania wniesionego przez prokuratora. Wyrok I instancji został jednogłośnie podtrzymany i wróciłam do domu. W październiku 1950 r. ponownie aresztowano mnie w podstępny sposób na ulicy Chrobrego w Bydgoszczy. Po ciężkiej chorobie wyszłam poraz pierwszy na spacer z mężem. W niebezpiecznej chwili chwili z przejeżdżającego "jeep-u" wysokocyli dwaj cywile, którzy najpierw wylegitymowali mego męża, a potem mnie. Do samochodu zabrano nas obojga. Męża pozostawiono przed gmachem Urzędu Bezpieczeństwa, a mnie bez wyjaśnień zamknięto w celi w piwnicy Urzędu. Przy przesłuchaniu oświadczyłam, że lepiej zamknąć 10-ciu za dużo, jak jednego za mało. Było to aresztowanie profilaktyczne w związku z nieznaną mi sprawą, prowadzoną w W-wie. Zaraz po moim aresztowaniu przeprowadzono b.szczególą rewizję w moim mieszkaniu przy ul. Bocianowo. Podobnie szukano broni, chociaż specjalnie oglądano wszelkie papierki. Oczywiście niczego nie znaleziono. Do roku 1956 byłam jeszcze kilkakrotnie wzywana do Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie przeprowadzano ze mną różne rozmowy na tematy polityczne. W ramach jednego przesłuchania pokazano mi szereg zdjęć dozorców aresztu w Mia. Spraw Wewn. w W-wie, abym rozpoznała dozorcę, który w noc sylwestrową z 1945/46 otworzył drzwi celi i umożliwił mi rozmowę z radiotelegrafistami Bogdanem i Józefem Niezgoekini. Oczywiście dozorcę tego nie rozpoznałam. Do roku 1956 miałam ogromne trudności z znalezieniem i utrzymaniem się w miejscu pracy, co sprawiło że postanowiłam nie ujawniać w ankietach osobowych mojej przynależności do AK.

Sabina Pawlak z d. Płoszyńska

Uwaga! bez daty

Relacja spisana w 1983 roku, a więc po ca 40 latach, o ile dobrze pamiętam.

Tad. Brukwiński

9 marca 1988 r.

Przepisano z rękopisu!

IM - marzec 1988 r.

Do Dami Krajowej zwracam się w r. 1943 Listem  
 Brat. Zaproszenia zostalam w uwolnieniu p. Białych  
 w Bydgoszczy przy ul. Gorky. Wyższemu przedawaniu  
 "Haltu" Obcy był przy zaproszeniu mojej przyjaciółki  
 szef par. "Haltu". Później dowiedzialam się, że miał  
 on jeszcze jedno przedawanie "Sierpnij" Powiedzieli  
 mi, że zostają przedawane jako syfiantka. Za  
 przedawaniem "Haltu" pozostawiam drugą syfiantkę  
 p. Ireny Roga. Sztetowa otrzymała się w jej uwolnieniu  
 za pośrednictwem roku 1944 zaproszenia Kłosa do  
 "grania" w dniu 1944 (nie pamiętam więcej). Podleg  
 przedawaniu nawiązanie "Sierpnij" p. "Lacharz"  
 (nawiązanie Jan Metycha, zamieszkała w r. 1953)  
 Do wojni nie przyjechałam, gdyż przedawanie se  
 przedawanie awansu awansu, wzięty awansu nawiązanie  
 Laska Białego. Jedyną w granicach 1945 w  
 nawiązanie awansu nawiązanie awansu 176 w nawiązanie  
 p. Rzepeskiego Białego, podał nawiązanie  
 moje nawiązanie, nawiązanie, awansu, jakby spe  
 - nawiązanie w awansu. W nawiązanie tego nawiązanie  
 awansu awansu awansu dnia 22-go granic  
 1945 - p. funkcyjawansu. Władze Republiki  
 w Bydgoszczy. Już w dniu 23-go granic awansu  
 przedawanie nawiązanie awansu do W-ny.  
 Tam pozostawiam nawiązanie moje w nawiązanie  
 w dniu 23-go granic nawiązanie przy ul. Białych  
 przedawanie tam w celu z nawiązanie Sierpnij  
 Sierpnij p. Sadowski (stomatolog z W-ny)



Na powyższej stronie przedstawiam przebieg mojej  
 w moim własnym piśmie. Rozwinięciem w piśmie  
 dniach stycznia 1946 w związku z powołaniem do  
 pracy na stanowisku gdzie istniała możliwość  
 w celu na etacie. Moją funkcją było być p.o. w  
 Budowa (szkolenie dla młodszych w 2-ym, 3-gim i 4-ym  
 stopniu (zgodnie z instrukcją) od mojej dowodzenia się, że p.o.  
 Rozpoczęcie pracy odbyło się na... ujemnie...  
 17. listopada 1946 roku...  
 do... w... do...  
 1. grudnia...  
 2. stycznia...  
 3. lutego...  
 4. marca...  
 5. kwietnia...  
 6. maja...  
 7. czerwca...  
 8. lipca...  
 9. sierpnia...  
 10. września...  
 11. października...  
 12. listopada...  
 13. grudnia...  
 14. stycznia...  
 15. lutego...  
 16. marca...  
 17. kwietnia...  
 18. maja...  
 19. czerwca...  
 20. lipca...  
 21. sierpnia...  
 22. września...  
 23. października...  
 24. listopada...  
 25. grudnia...

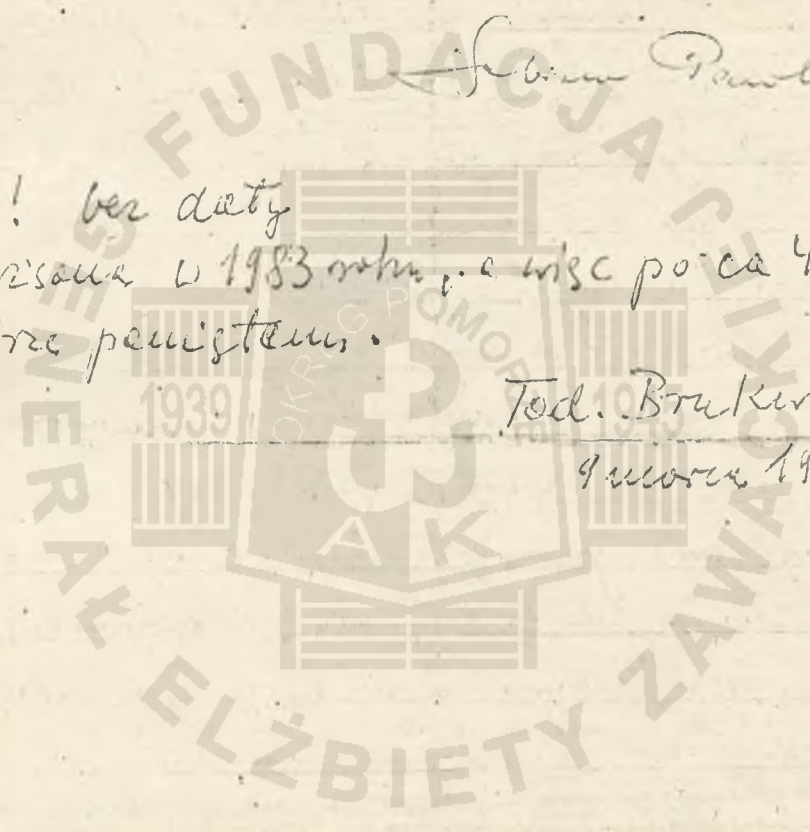


2. radiotelegrafistami Bogdanem i Józefem  
 Korybutkami. Obydwaj, dozwolony tego nie wyrażali.  
 W roku 1955, w czasie wyprawy Frickowi  
 z zaborowicami i ukazywanymi się w miejscu pracy,  
 co sprawiło, że postanowili nie ujawnić swoich  
 pobojów i wyjeżdżać do H. K.

Jan Paweł i P. Korybut

Uwaga! bez daty  
 Releacje spisane w 1983 roku, a więc po ca 40 latach,  
 o ile dobrze pamiętam.

Ted. Brukiewicz  
 9 marca 1988r.



Sabina Pawlaci z d. Piorynska  
85-359 Bydgoszcz

Osmiadczenie

Niniejszym oświadczam, że do Rsmi Krajowej zostałam uwolniona w 10 kw. 1943 r. przez kolegę Leska Białego, ps. „Jakub”, który został uwolniony w Urzędzie Bezpieczeństwa w maju 1945 r. Zostałam zaprowadzona w jego mieszkaniu w Bydgoszczy, przy ul. Gołb. Przyjściem przedstawicieli „Italica” Leska zaprowadził mnie (jeden z nich, o ile mnie pamięć nie zawodzi) z L. Piorek ps. „Andrzej” i „Sierżant”, który był referentem Igona i przekazał mi adres przedstawicieli mi. Irenej <sup>Różga-</sup>mykaj, która w Bydgoszczy do funkcji szefant w 10 kw. 1944 r. „Sierżant” przedstawił mi swoją występną żonę małżonkę ps. „Lukas” „Osmond”, który od tego kontaktował się ze mną w sprawach związanych z zaszyfrowaniem i odszyfrowaniem wiadomości telegraficznych. Od momentu wprowadzenia Bydgoszczy w orbitę niemiecką z „Lukasem” kilkakrotnie. Poruszyłam również ps. Braunowa (Czerwona - Górecka) ps. „Luzak” oraz braci Niezgodnie Bogdan i Józefa w grudniu 1945 r. cała nasza grupa została uwolniona w ramach użycia siły 174. Jaki dowiedziałem. Druga szefantka Irenej Różga-mykaj nie podjęła działalności po uwolnieniu i w śledztwie nie ujawniła

jej lekarstwa. Należy pamiętać, że po aresztowaniu  
 przez Urząd Bezpieczeństwa w Bydgoszczy, została prze-  
 mierzona do Urzędu Bezpieczeństwa w Warszawie, przy  
 ul. Koszykowej, gdzie siedziała dwa tygodnie  
 w piwnicy razem z państwową prostytutką Sreniową,  
 p. Salsowicz - stomatolog. Była tam przedmiotem  
 państwa pułkownika Kosińskiego. W piwnicy strasza przesłucha-  
 niami do wyzucia na Mokotowie, Departament XI.  
 Tam siedziała w celi z Ignacym Komurą 176.  
 Haliwą Budną, (spółka dla nieuleczal.) Od niej  
 dowiedziała się, że dowódcą 176 wykorzystano  
 jej na wyznaczenie sił i finansów, otrzymanie wrażeń  
 fizycznych, że wiekt nie została aresztowana.  
 Oznajmiała swoim nie dotrymawca, i po drugim  
 śledztwie wyprawy dyplomatycznej zjechała przez Sgd  
 Wąskorogę w Warszawie, dzięki znajomości zremisowa  
 siłowni "Lukasza", który zeznał, że nie  
 byłam poinformowana w przekształceniu 176  
 w stronę polityczną organizacji NIN oraz obracanie  
 prowadzonym przez onego. Masłanki, otrzymaniem  
 stomachem targach wyprawy kony 1 1/2 roku z  
 zawiadaniem, lecz jeszcze to byłam w dalszym  
 ciągu przetrzymywana w wyzuciu i Mokotowie  
 do stycznia 1947 r.  
 Po wyjściu z wyzucia została ogromnie  
 druczona z upokorzeniem przez i byłam wiele  
 krótko wyprawa do Urzędu Bezpieczeństwa  
 w Bydgoszczy.

v III. kw. (miesiąc) 1950r. przeprowadzono mój  
 przesłuchanie w moim mieszkaniu w czasie mojej  
 nieobecności. Wówczas wóznik u siebie,  
 która nie była rozmontowana w mojej poprzedniej  
 działalności. Również miałem zamiar dojechać  
 i aresztowania podstępnie na ul. Chrobrego  
 w Bydgoszy. Było to moje pierwsze wyjście  
 do miasta po dłuższym pobycie w szpitalu  
 z powodu uszkodzenia mojego pierwszego mego  
 dziecka. Przewieziono wóznik przy dyktando  
 w okresie przy ul. Pamiątkowej nie orientując  
 się z jakiego powodu nastąpiło aresztowanie.  
 Indagowano mnie w sprawie związków z innymi  
 kombatantami z radiotelegrafistami. W końcu po tygodniu  
 mnie przez kilka tygodni, stwierdzono, że lepiej  
 aresztować drugiego za dnia, jak jednego za  
 nocy i wypuszczenie mnie na wolność. Przy wyjściu  
 moim podjęto zobowiązanie, że nie przekazuję  
 nikomu informacji o moim pobycie w areszcie.  
 Tak się stało, że funkcjonariusz 4.P  
 który mnie aresztował w r. 1950 był moim  
 kolegą w firmie, w której pracowałem. Wynisze  
 po zwolnieniu z aresztu chciało mnie zatrudnić  
 w domu z pracy. Wskazywało mi, śladem dyktando  
 do 74, pozwolono dalej pracować.  
 W związku do r. 1956 nie miałem już żadnych  
 kontaktów i wszelkie wypadki zawsze miały  
 przy sobie drugą ziffonę białą.



I/2. Dokumenty - Prosyńska Sabina

- Karta zwolnienia z więzienia w Mokotowie  
(nr 1702/46) 11 stycznia 1947r., ksero. k. 1 s. 1
- Oświadczenie świadka Józefa Niergodzkiego,  
Poznań 24.03.1983r., ksero k. 1 s. 2
- Kasiwiadczenie świadka Bronisława Czepczaka-  
Góreckiego, Warszawa 21 czerwca 1988r., ksero k. 1 s. 3



Wieżenie

Karta zwolnienia.

Mokotowie

Wieżień śledczy

Płoszyńska

Sabinał

NAK. Mosk. P. R. ..zwolniony został

dalej .. z aresztu prewencyjnego i udaje  
się do

Księga więźniów I

dnia 11 stycznia 1947 r.

Nr. 1702/48



Naczelnik Więzienia

M. S. N 10 więz.—1131-41.

Karta zwolnienia z aresztu.

GENEALOGICZNA FUNDACJA ELŻBIETY ZAWACKI

*Józef Niezgodziński ps. "Marcel i Ryszard" Formacji* dnia *24.03* 19*83* r.  
*Gorzuch* (miejscowość)

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

## OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): *ZWZ od III. 1940*  
*AK od jesieni 1942 - 1945 do wyzolenia Bydgoszcz*  
 świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer *FN 199 03 53* wydanym dnia *22.03* 19*63* r. przez *MMO Formacji*

### o s w i a d c z a m:

ze Ob. *Sabina Paslak* syn (córka) *Mieczysława Florjanińskiego*  
 urodz. dnia *12. lipca* 19*20* roku w *Zaborniu ps. Sabina*

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): *1943 - 1945 w okresie uwięzienia, 2 gm. "Seweryna" (nie byłam tożsamością z Sabina Formacji Kom. Okręgu Poznań, "Hilka" przez strażnika, tożsamość Sabina, lub strażnik, ostatecznie "Hilka") do tożsamości "Medionej", "Kryształowa" a później Okręgu Poznańskiego formacji "Hilka" do "Kryształowa" oraz "Medionej" 4 Szarych, który była siostrą tożsamości Sabina. Pracując przy rozrywaniu informacji z "Hilki" z tożsamością Sabina i "Hilka" poprzez "Hilka" - Sabina przez bezpośrednie spotkanie w domu obla radiostacji "Hilka" oraz obla i siostrę Sabina i Sabina w radiostacji "Hilka" i Sabina.*

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim *Sabina* i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): *1943 roku siostrą "Hilka" i Sabina a później Okręgu Poznańskiego. Od 1943 powstałem tożsamość "Hilka" - Sabina i Sabina poprzez wywołanie do siebie "Hilka" i Sabina a następnie "Hilka" i Sabina. Później Sabina - Sabina w radiostacji. Z tego czasu pracuję jako m. i. radiotelegrafista obozowym w wydziale deferek jak i pośrednicząc przez Sabina przekazywała i wyrytowane kryptogramy do Sabina. Jest też radiostacją w C. Florjaniński, Sabina" pracowała jako siostrą do wyzolenia Bydgoszcz, gm. Strona Czerwona.*

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej *77618/37* wydanej przez Zarząd Okręgu w *Poznań* Nr ew. *263348*

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

*Ołga Pawłowska*  
 (pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)  
*26.03.83*



Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

*[Signature]*  
 Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko  
*leg. ZBoWiD 263348*  
*NT endec 11*

Bronisław Czepczak-Górecki

Warsawa, 21 czerwca 1989r.

00-176 Warszawa

Zaświadczenie

Uliniejnym zaświadczam, że osoba mnie  
otwierając p. Sabina Pawlak z d. Floryńska  
była żołnierzem Armii Krajowej (zaprzysiężona  
wiosną 1943r) w Okręgu Pomorskim AK pod  
pseudonimem „Halina”.

Jako szyfrawka pracowała następnie w Okręgu  
Zachodnim organizacji WiN do grudnia 1945r  
t.j. do chwili avertowania.

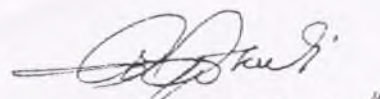
Po rozwiązaniu AK, w lutym 1945r, restatem  
skierowany z kol. Janem Matysko - cc „Oskar”  
oraz sprzętem radiowym do Bydgoszczy.

Jako szyfrawka „Halina” - Sabina Floryńska -  
skontaktował nas Andrzej Piasecki ps. „Szczęsny”.  
Kol. Jan Matysko przyjął pseudonim „Łukasz”.

W grudniu 1945r grupa nasza - Jan Matysko, Sabina  
Floryńska, bracia Bogdan i Józef Elbergodscy oraz ja -  
restata ujawniona przez Komendę Okręgu Zachodniego Wi.  
Po avertowaniu i przenieśnięciu do Warszawy, restatujemy  
w 1946r skarani.

Moja amnestia ewaluowana nas w lutym 1947r.  
Wiem, że w związku z ponownym avertowaniem  
mnie w 1950r i skazaniem na 15 lat więzienia,  
p. Sabina Floryńska była przez kilka tygodni  
prześledzona w areszcie UB.

Pani Sabina Pawlak z d. Floryńska ps. „Halina”  
pewnie z honorem i poświęceniem woi patrioty-  
cznym obowiązków wobec Ojczyzny.

  
cc „Związek”

1/3. Inne materiały dokumentacyjne: Fossyńska  
Sabine.

1. Decyzja 43-1453 z 03.06.1993 Mędu  
do Spraw Kombatantów i Osób Represjo-  
nowanych w Warszawie w sprawie upraw-  
nień, kserokop. oryg. k-1 s.1





URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
00-921 WARSZAWA 53, UL. KRUCZA 36

DECYZJA 43-1753

z dnia 03-06..... 1993 r.

Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Na podstawie art. 1. UST. 2. PKT. 3. ORAZ ART. 4. UST. 1. PKT. 4. w związku z art. 25 ust. 3 oraz art. 27 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. Nr 17, poz. 75 z późn. zm.) potwierdzam z urzędu

Panu (Pani) SABINA PAWLAK  
.....  
imię i nazwisko

85-359 BYDGOSZCZ  
.....  
adres zamieszkania

uprawnienia określone w wyżej wymienionej ustawie i postanawiam zaliczyć następujące okresy i rodzaje działalności kombatanckiej lub represji:

1	2	3
Okresy	Rodzaj działalności kombatanckiej lub represji	Artykuł ustawy
od <u>04</u> • <u>1943</u> miesiąc rok	ARMIA KRAJOWA	1/2/3/-
do <u>01</u> • <u>1945</u>		
od <u>12</u> • <u>1945</u>	UWIEZIENIE ZA WALKĘ I NIEPODLEGŁOŚĆ	4/1/4/-
do <u>01</u> • <u>1947</u>		
od <u>  </u> • <u>  </u>		
do <u>  </u> • <u>  </u>		
od <u>  </u> • <u>  </u>		
do <u>  </u> • <u>  </u>		
od <u>  </u> • <u>  </u>		
do <u>  </u> • <u>  </u>		
łącznie lat <u>3</u> ..... miesięcy .....		

Decyzja niniejsza może być zaskarżona do Naczelnego Sądu Administracyjnego za pośrednictwem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie trzydziestu dni od dnia jej doręczenia.

Wystawiono zaświadczenie  
nr 18183.....

Kierownik Urzędu do Spraw  
Kombatantów i Osób Represjonowanych  
Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych

Mieczysław Rutarowski  
Pełnomocnik w woj. bydgoskiej

II. Materiały uzupełniające relacje Prowizorskiej  
Sabiny:

- Materiał nadesłany 22 XI 84 przez A. Sobolewską  
jako biogram, map.

k. 1 s. 1

- art. Nieznane karty historii AK  
- "Tajne szafny", Dziennik Wierosny (?)  
str. 6, kserokop.

k. 1 s. 2



1

Sp. Sabina Pawlak z domu Płoszyńska urodziła się w 1920 roku w Łabiszynie koło Bydgoszczy.

Była absolwentką Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum Humanistycznego miasta Bydgoszczy. W czasie okupacji była ekspedientką w sklepie papierniczym przy Placu Teatralnym. Po wojnie ukończyła studia prawnicze na UMK w Toruniu.

Do pracy w konspiracji na Pomorzu wciągnął ją legendarny dziś Leszek Biały ps. "Jakub" który wiedział, że zna dobrze stenografię i biegle włada niemieckim i angielskim. I tak w kwietniu 1943 r. w obecności Szefa Łączności okręgu Zachodniego AK Leona Piaseckiego ps. "Andrzej" została zaprzysiężona otrzymując pseudonim "Halina". Pożmiejscowej sauce szyfrowania przydzielona została do oddziału "kurierskiego" jako szyfrantka. Swojej pracy konspiracyjnej nie przerwała nawet po wkroczeniu do Bydgoszczy Armii Czerwonej za co w grudniu 1945 r. została aresztowana przez UB a po przesłuchaniu przewieziona do więzienia na Mokotowie. Była oskarżona o udział w nielegalnych związkach "Armii Krajowej - Delegatura Sił Zbrojnych" i "Wolność i Niepodległość".

We wrześniu 1946 r. odbył się w Warszawie proces szyfrantki "Haliny" wyrok półtora roku a w roku 1947 na mocy amnestii została zwolniona z więzienia. Zawsze pełniła ona z honorem i poświęceniem swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny.

Jeszcze przed rokiem 1989 stanęła w pierwszym szeregu do współorganizowania powstającego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej - Okręg Bydgoszcz. Pracowała przy pierwszej weryfikacji członków, a na pierwszym zebraniu została Sekretarzem Okręgu i dalej była członkiem Komisji Kombatanckiej.

Została zaatakowana ciężką chorobą, ale do ostatnich dni w granicach swoich możliwości pełniła ofiarnie swoją służbę, za co została odznaczona

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1991 roku

Krzyżem Armii Krajowej w 1993 roku.

Całe Jej życie cechowała wielka skromność, kiczliwość wobec drugiego człowieka i ofiarne zaangażowanie się w pracy dla naszego Związku.

Żegnaj Droga i Kochana Sabinke.

Pozostaniesz zawsze w naszej pamięci - Spoczywaj w Bogu.

*Historia medyka  
odroczone. krzyżem i  
kierunek m. Bydgoszcz  
9. 02. 95  
E2*



# NIEZNANE KARTY HISTORII AK



Sabina Płoszyńska ps. „Halina” w 1943 r.

Było lato 1943 roku, ciepła niedziela, grupa młodych bydgoszczan wybrała się na wycieczkę do Smukalek. Z tego krótkiego wypadu za miasto zachowało się nawet pamiątkowe zdjęcie, które reprodukuje.

W pewnym momencie – wspomina

## TAJNE SZYFRY

Sabina Pawlak, podówczas Płoszyńska, maturzystka Gimnazjum Żeńskiego przy ulicy Staszica, a w czasie okupacji ekspedientka sklepu papirniczego przy Placu Teatralnym, podszedł do mnie Leszek Biały, z którym towarzysko znaliśmy się od przedwojny i zapytał:

Sabina, podobno jesteś przeciwko konspiracji?

– Skądże! – zaprzeczyłam i wkrótce nastąpił ciąg dalszy tego pozornie nie znaczącego epizodu. W jego mieszkaniu przy ulicy Garbary zostałam w obecności szefa łączności okręgu zachodniego AK Leona Piaseckiego ps. „Andrzej” i „Szczęsny” zaprzyjężona, otrzymując pseudonim „Halina”...

Oczywiście „Halina” nie miała tego imienia zielonego pojęcia kim był gość z Warszawy ps. „Andrzej”, bo tak przedstawił go Leszek Biały – legendarna, bohaterka i tragiczna postać walki podziemnej (zamordowany po wojnie w bydgoskim Urzędzie Bezpieczeństwa, o którym to dramacie swego czasu obszernie pisałam).

Przedzierżgnięcie się młodej Sabiny w żołnierzka Armii Krajowej nie nastąpiło jednak przypadkowo. Biały doskonale wiedział, że Płoszyńska dobrze zna stenoografię i biegle włada niemieckim i angielskim.

Niezwykle trudne warunki pracy konspiracyjnej na Pomorzu wymagały jednak ludzi absolutnie pewnych, stąd często szeregi Polskiego Państwa Podziemnego na tej ziemi wypełniali znajomi, krewni, przyjaciele.

Leszek Biały ps. „Jakub”, który po aresztowaniu Gustawa Olszewskiego przejął w tamtych czasach obowiązki szefa oddziału VK pomorskiego sztabu AK organizującego łączność kurierską pomiędzy Komendą Okręgu a podległymi komórkami a także, z uwagi na specyfikę terenu, również łączność Komendy Okręgu z Komendą Główną – upatrył sobie Sabinę Płoszyńską na szczyfrankę, „kurierskiego” oddziału. Dlatego w jej zaprzyjężeniu uczestniczył wspomniany „Szczęsny” i z nim to właśnie „Halina” udała się do mieszkania Ireny Róždźdanki, dziś Mykaj, ps. „Rena”, która mieszkała przy ulicy Moniuszki i była już przez Białego wciągnięta w konspiracyjne ognia.

Wcześniej jako asystentka stomatologiczna u dentysty Bigalki przy ul. Mickiewicza 5, wykorzystując naturalny, spory ruch panujący w takim gabinecie, prowadziła tam skrywkę kontaktową, a także przetrut różnych medykamentów i materiałów opatrunkowych, których zbiorczą i dostawa do konspiracyjnych magazynów i oddziałów w Borach Tucholskich zajmowała się siostra Leszka Białego Maria, sama zatrudniona w aptece.

Drzwi w mieszkaniu przy ul. Moniuszki otworzyła „Irena”. Gość z Warszawy wyjaśnił obu młodym kobietom cele i zadania ich konspiracyjnej pracy, nakazując jednocześnie zerwanie wszelkich dotąd utrzymywanych kontaktów podziemnych. Odtąd wolno im było, poza pracą zawodową, utrzymywać łączność tylko

z Leszkiem Białym, lub osobą wcześniej przez niego wskazaną.

Rozpoczęła się żmudna nauka szyfrów, cyfrowych i literowych, nie mogło być notowane, wszystko zachowane jedynie w pamięci.

Dziś wiemy, że Leszek Biały musiał organizować wówczas także kanały przetrutowe dla Komendy Głównej przez Pomorze Gdańskie i Gdynię do Szwecji. Każdy meldunek, który miał odtąd przechodzić przez ręce obu szczyfrantek, miał wagę nadzwyczajną.

Obie panie z pewnym trudem wyluskują dziś treść tych meldunków z pamięci. Mówią, że były one różne – od ogólnej oceny sytuacji politycznej począwszy, na meldunkach czysto wojskowych oraz informacjach o wyspach i konfidentach kończąc. Miały pełną świadomość, że wiele szyfrowanych przez nie raportów trafiło do tajnych radiostacji i na falach eteru do Londynu. Dostojcy przewozili je specjalni kurierzy. Jak wiemy, wywiad Pomorskiego Okręgu AK działał bardzo sprawnie i to jego kanałami, m. in. do Londynu, dotarł raport o tajnej bazie V-1 w Peenemuende.

czyli organizacji Wolność i Niepodległość – zajęli się odtwarzaniem pozrywanej łączności.

„Zwijak” miał do swojej dyspozycji cztery zakopirowane radiostacje, z których jedna pracowała u rodziców „Reny” przy ul. Malachowskiego 17. W grudniu 1945 r. nastąpiła wpadka. Aresztowano wówczas „Zwijaka”, „Halinę”, „Oskara”, a także braci Bogdana i Józefa Niezgodkich. Jak twierdzi Bronisław Czepczak – jego grupa została ujawniona przez aresztowanych członków komendy obszaru zachodniego WiN. Aresztowanie ominęło „Renę, o której dalszej pracy konspiracyjnej wiedziała tylko „Halina”.

Aresztowanych, po wstępnych przesłuchaniach w bydgoskim UB, przewieziono do więzienia na Mokotowie, gdzie „Halina” siedziała w pawilonie XI i gdzie dostąpiła wątpliwego zaszczytu osobistego przesłuchania przez słynnego p.k. Różańskiego.

Jako młoda dziewczyna dostałam tam ostrą szkołę życia – wspomina p. Sabina Pawlak. – Ale wpojone zasady konspiracji także, na szczęście, owocowały. Również solidarność i współtowarzyszy niechodzą, której doświadczenia miałam szczęście doznać. Poznałam np. wspaniałą Halinę Budną, sędzinę z Wilna, już doświadczoną w UB-owskich więzieniach. To od niej nauczyłam się zasad mówienia tylko o tym, co już wiedzieli. Ona podpowiedziała mi, że mam się trzymać faktu, iż jestem z ujawnienia. Jednocześnie znał



Historyczne dzisiaj zdjęcie: Na letniej wycieczce w 1943 r. w Smukaleki stoją od lewej: Leszek Biały, obok niego Maciejewska przy niej Szmelter, po jego lewej ręce pierwszy z braci Sikorów, pomiędzy nimi Sabina Płoszyńska, następnie drugi z braci Sikorów a pomiędzy nimi Cieślińska.

Leszek Biały bardzo troszczył się o bezpieczeństwo swoich szczyfrantek. Ani razu nie dopuścił do ich kontaktów z którymkolwiek kurierem, poza wspomnianą wizytą „Szczęsnego”. Wszystkie przeznaczone do szyfrowania meldunki i bądz te które do okręgu nadchodziły i wymagały rozszyfrowania, przekazywał „Halinie” lub „Renie” osobiście, nigdy w mieszkaniu ani innym lokalu, zawsze na ulicy w z góry umówionym miejscu i przy ustalonych sygnałach bezpieczeństwa. Do ostatnich dni niemieckiego panowania w Bydgoszczy, mimo różnych wysp, jego oddział łączności, a więc i szczyfrantki, ani razu nie był zagrożony aresztowaniem. Nawet po wojnie ominęło ono „Renę”, inaczej jednak los zrządził „Halinie”...

Wkrótce po wkroczeniu do Bydgoszczy Armii Czerwonej, w mieszkaniu przy ul. Pomorskiej zjawił się „Szczęsny” i przedstawiając swego zastępcę, cichociemnego Jana Matyskę ps. „Oskar” i „Łukasz”, zapytał o „Halina” zdecydowana jest działać w dalszym ciągu w konspiracji. Z Leszkiem Białym kontakt się urwał a ona znając „Szczęsnego” od dnia swojej przysięgi, żywić do niego pełne zaufanie, potwierdziła gotowość.

Niebawem „Oskar” skontaktował ją z przybyłym do Bydgoszczy drugim cichociemnym Bronisławem Czepczakiem-Góreckim ps. „Zwijak”. Obaj, działając z polecenia „Szczęsnego”, który nadal pełnił funkcję szefa łączności Obszaru Zachodniego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, a niebawem WiN-u,

„Zwijak” i zastępcą szefa łączności obszaru zachodniego „Łukaszem”, pełniła funkcję szczyfrantki szyfrując różnego rodzaju depesze organizacyjne celem przekazania ich za granicę oraz rozszyfrowując depesze nadchodzące z zagranicy i przekazywała „Andrzejowi” i „Łukaszowi”.

13 września 1946 r. odbył się w Warszawie proces szczyfrantki „Haliny”. Zgodnie z praktykowaną wówczas zasadą – zeznania współuczestników grupy konspiracyjnej miały mieć charakter „świadczeń”, przemawiającego przeciwko oskarżonemu. Wytyczono jej proces osobny, a „współwinni” byli powoływani na świadków. Dzięki wspomnianej jednak wileńskiej sędzinie Halinie Budnej, a także... „Szczęsnemu”, który uniknął aresztowania, „Haliny” bronił słynny adwokat Maślanko. Bez trudu udowodnił on, że jest to sprawa naciągana. Wyrok brzmiał więc „tylko” półtora roku, a w 1947 r. na mocy:

„Protokół z niejawnego posiedzenia o zastosowaniu amnestii – nr akt (nieczytelny)”.  
Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w miejscu postoju w składzie... (dajmy sobie te nazwiska) postanowił:

Postępowanie karne przeciwko Płoszyńskiej Sabinie, zgodnie z wnioskiem z dn. 20.IV.47... zarządził o zwolnieniu go (ich) z więzienia. O tym zawiadomić...  
Zawiadomiono – oczywiście.

Z listu Bronisława Czepczaka-Góreckiego ps. „Zwijak” do Sabiny Płoszyńskiej-Pawlak ps. „Halina”:

„Wiem, że w związku z ponownym aresztowaniem mnie w 1950 r. (dopiero wówczas UB udało się stwierdzić, że aresztowaniu wraz z „Halina” w 1945 r. „Zwijak” był cichociemnym – przyp. J.J.) i skazaniem mnie na 15 lat więzienia, była Pani ponownie aresztowana i przesłuchiwana przez bydgoskie UB”.

Tak było w istocie – potwierdziła „Halina”. – Cóż mam dodać do tej informacji? Może to, że „Szczęsny”, czyli kpt. Leon Piasecki, którego nazwisko nigdy nie padło ani w moich ani współtowarzyszy zeznaniach, przez Czechosłowację i Austrię przedostał się, podobnie jak nasz szef sztabu Chyłki, do Kanady Zmarli w Stanach Zjednoczonych w 1987 r.

Cichociemny Bronisław Czepczak-Górecki ps. „Zwijak” w styczniu 1989 r. napisał:

„Pełnią z honorem i poświęceniem swój patriotyczny obowiązek wobec Ojczyzny”.

(...) Ponieważ nasza walka o Wolność i Niezawisłość była zawsze aktualna – sądzę, że my oraz nasze dzieci nie mają się czego wstydić!”

## w rekinie BYDGOSZCZANIEK JERZY JASKÓWIAK

mość alfabetu Morsa – a nie był to pawilon wyłącznie kobiety – pozwoliła, dzięki zyczliwości klawiszu, nawiązać kontakt z braćmi Niezgodkimi, z Czepczakiem, uzgodnić zeznania, nie mówiąc już o podtrzymywaniu się na duchu. Najważniejsza, bo pozwalająca przeżyć, była świadomość, że nikt nie sypie, nikt się nie zalał.

### Z DOKUMENTU:

„Postanowienie o połącznieniu do odpowiedzialności karnej. Warszawa dnia 27 maja 1946 r.

Oficer śledczy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie por. Leszkowicz Wiktor rozpatrzywszy materiały śledztwa w sprawie przeciwko Płoszyńskiej Sabinie c. Mieczysław – ustalił, że:

Płoszyńska Sabina w okresie od stycznia 1945 r. do dnia zatrzymania, tj. 22 grudnia 1945 r. brała udział w nielegalnych związkach „Armia Krajowa – Delegatura Sił Zbrojnych” i „Wolność i Niepodległość” mających na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, przy czym działalność jej przejawiała się w tym, że występując pod pseudonimem „Halina” utrzymywała kontakt organizacyjny z „Andrze-



Irena Róždźdanka ps. „Rena”.  
Reprodukcja Jarosław Pół...

przebrał oym: Adam Pawlak

VI 2009 25

IV/1. Korespondencja: Groszyńska Sabina:

- list Bronisława Bepozaka - Góreckiego do Sabiny  
Paulak z ul. Płockiej dotyczący wspólnej pracy  
konspiracyjnej, Warszawa 21 czerwiec 1989r., rękopis.  
kseno.

k.1s.1



Pani Sabina!

Warszawa 21 czerwca 1989!

Przepraszam Pani za niedzielenie jako dowód mojej  
wspólnej pracy kempiracyjnej i inżynierskiej wiedzi.  
Pamiętam naszą walkę o Wolność i Niezawisłość Ojczyzny  
była i zawsze jest aktualna, gdyż nie ma owar  
nasz dzień może się nie zmieni.

Pamiętam J. Mieroski i Pani pisze Andrzej Piasecki,  
ja też tak napisałem.

W rezywistorii to kpt. Leon Piasecki ps. "Springer"; "Szczęsny",  
ref. Teresowi Oborom Lechowski, Delegatury Lit. Obóznych  
na Kraj" a następnie "WiN".

Dziękuję za ujawnienie "Szczęsnego"; mojej grupy podjęt w niebezpiecznym  
ref. w tabeli Oborom Karierom Leski - jest w Warszawie -  
"Szczęsny" nie został awansowany.

To przy ujawnieniu oddałem broni: radiostacja ale drugą  
ukrytą gdzie Andrzej rezywistorii Teresowi, że jest w Warszawie  
i jesto przyniesi. Była moe nie się zgodzi.

Zgodnie z ustaleniami przed odjazdem do Kraju miastem  
zako radiostacja nie było spowodowane "konkret" przy udzieleniu  
informacji o pracy pod przykryciem, ale również w sprawie  
wykonalności i pracy w sprawie każdej dalszy będzie umyślnie co  
nie udało specjalnym rezywistorii "szczęsny" ujawnienie, w sta-  
nówce i itp. Każde słowa to było proste umowne cyfra.

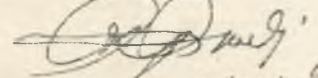
Pamiętam natomiast z wieli konkretniej i konkretnie miasta informacja  
o sprawie, podpisane osobnym pseudonimem nie mamym w tym  
Przepraszam po to radiostacja po potudniu i rebrali również nas.

Mój depesz wysłał ale nie rozszyfrował i nie przyniesi do mnie.  
Tę samą mi ujawnieniem również i było im Zachodnie - Cyfry  
charakter w 1946r na lewe dane.

Leon Piasecki, "Szczęsny" uciekł przed Archiwizacją do bliźniej Zach.  
i dalej do Kanady. Potem pracował w USA.

Przepraszam na emigracji w 1976r - zmarł w 1987r.  
I tyle było ciekawostek.

Dziękuję Pani za najlepszą odpowiedź

Przepraszam z szacunkiem   
CC "Luziak"

IV/2. Korespondencja z rodzimą: Płoszynskiej  
Sabiny

1. List do Adame Paolke z  
28.07.2008 w sprawie usupetnienia  
biogramu Rodziców, kroskop. ony. k. 2 s. 1-2
2. List elektroniczny do Fundacji  
z 22.07.2008 k. 1 s. 3



l. ph. 1380 / Pam - 410 / 08

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, 28 VII 2008

Pan Adam Pawlak

85-359 Bydgoszcz

Szanowny Panie !

W imieniu Zarządu Fundacji dziękuję za przekazanie do naszej biblioteki historycznych opracowań, które stanowią dla nas cenny nabytek. Szczegółowy wykaz wkrótce prześlemy. Byłabym zobowiązana, gdyby podał mi Pan nr i rok „Dziennika Wieczornego”, w którym został opublikowany artykuł pt. „Tajne szyfry”.

Z powodu urlopu nie miałam okazji Pana poznać.

Dziękuję za uzupełnienie dokumentacji dotyczącej walki Rodziców Pana z okupantem. W naszym Archiwum w dziale tzw. „Pomorza” znajdują się akta osobowe śp. Płoszyńskiej Sabiny zam. Pawlak ps. Halina” ( sygn.K: 576/576 Pom.) i śp. Pawlaka Tadeusza ps. „Korab”-„Szary” ( sygn. M:117/726 Pom. ).

Obecnie przystępuję do redakcji cz. 7 „Słownika biograficznego konspiracji pomorskiej 1939-1945”, w którym chciałabym umieścić biogramy Rodziców Pana i bardzo zależałoby mi na uzupełnieniu faktów z życia zarówno śp. Sabiny jak i śp. Tadeusza.

Braki do biogramu śp. Sabiny:

1. zawód rodziców, ewentualne informacje o ich aktywności społecznej i zawodowej

*biogramy w aktach Tadeusza Pawlaka  
- Bydgoszcz.*

# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. PODMURNA 93 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: [AK@um.torun.pl](mailto:AK@um.torun.pl), [fapak@wp.pl](mailto:fapak@wp.pl)

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

3. czy przed 1939 posiadała przygotowanie do obrony kraju,
2. okres pookupacyjny : krótki życiorys z uwzględnieniem dalszego kształcenia się, pracy zawodowej i działalności społecznej, miejsca pracy, data przejścia na emeryturę; data zawarcia związku małżeńskiego, imiona dzieci ; posiadane odznaczenia za udział w walce z okupantem i pracę zawodową; dokładna data śmierci i miejsce spoczynku.

Biogram śp. Tadeusza : w załączeniu pozwalam sobie przesłać kserokopię listu śp. Tadeusza z 14 XII 1986, w którym Zmarły napisał o swojej działalności w konspiracji. Jednak do biogramu potrzebne są także informacje na temat pochodzenia i rodziny. Przesyłam więc schemat relacji i proszę, aby był Pan tak uprzejmy i uzupełnił życiorys śp. Tadeusza według wymienionych punktów.

W „Słowniku...” umieszczamy fotografie. W swoich zbiorach nie posiadamy zdjęcia śp. Pawłaka Tadeusza. Czy mogę o nie prosić?

Przepraszam za tak długą listę wymagań. Będę zobowiązana za pomoc.

Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem ..... *E. Skerska* .....  
Elżbieta Skerska dokumentalistka



Wydrukowane ze stron: poczta.wp.pl

**Od:** Adam Pawlak <Adam.Pawlak@polsl.pl>  
**Do:** <fapak@wp.pl>  
**Data:** Wtorek, 22 Lipca 2008 16:32  
**Temat:** Poczta od Adama Pawlaka z Bydgoszczy

<b>FUNDACJA</b>	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	22.07.2008 <b>DRUKUJ</b>
L. dz.	1369/Pom - 4 10/08
.....	
Załączniki: .....	
Referent: .....	

Wygląd tego dokumentu może różnić się od oryginalnego, ponieważ zostały zablokowane niebezpieczne elementy w treści...  
 Odblokuj Zawsze ufaj temu nadawcy Zgłoś uwagi Ukryj komunikat

<!--[if gte mso 9]> 1024x768 <![endif]--> <!--[if gte mso 9]> Normal 0 21 false false false PL X-NONE X-NONE <![endif]--><!--[if gte mso 9]> <![endif]-->

**Fundacja "Archiwum i Muzeum Pomorskie AK  
 oraz Wojskowej Służby Polek"**  
 87-100 TORUŃ, ul. Podmurna 93

Pani Anna Nornicka,

Szan. Pani,

Podczas zeszlotygodniowej wizyty w Fundacji, kiedy to przekazałem Pani część książek mojego ojca Tadeusza Pawlaka obiecałem Pani kontakt elektroniczny oraz przekazanie informacji nt. moich rodziców Tadeusza i Sabiny Pawlak.

Wspomniałyście Panie, że ojciec mój jest w bazie danych Fundacji, natomiast były wątpliwości, czy Mama jest również w Państwa bazie danych. Dlatego pozwalam sobie przekazać drogą elektroniczną parę dokumentów, które pozwolą Paniom zidentyfikować moją mamę w bazie. Wierzę, że jest ona notowana, bo dostajemy Państwa biuletyn, który przychodzi na adres:  
 Pawlakowa Sabina

85-359 Bydgoszcz

Wspomniane dokumenty załączam do tej poczty jako pliki PDF.

Gdyby Fundacja była zainteresowana dalszymi historycznymi książkami mojego ojca to postaram się przygotować kolejną partię i przywiozę do Fundacji.

Serdecznie Panią i Pani koleżankę pozdrawiam,  
 Adam Pawlak

adres:  
 Adam i Małgorzata Pawlak

85-359 Bydgoszcz  
 tel. 052 348 70 66  
 kom. 602 482 537  
 email: Adam.Pawlak@polsl.pl

T. W. 576/576 Pom.

Bydgoszcz

Kossynska Sabina

1939 Party informacyjne

k. 5



BYDGOSZCZY  
AK 1

PEOSZYŃSKA SABINA  
"HALINA"

Zob. APAK, INSP. BYDG. S.T.: NIEŁGODYKI J., PAWLAK T.

K-576

Proszynska - Pawlak Sabina ps. Helena

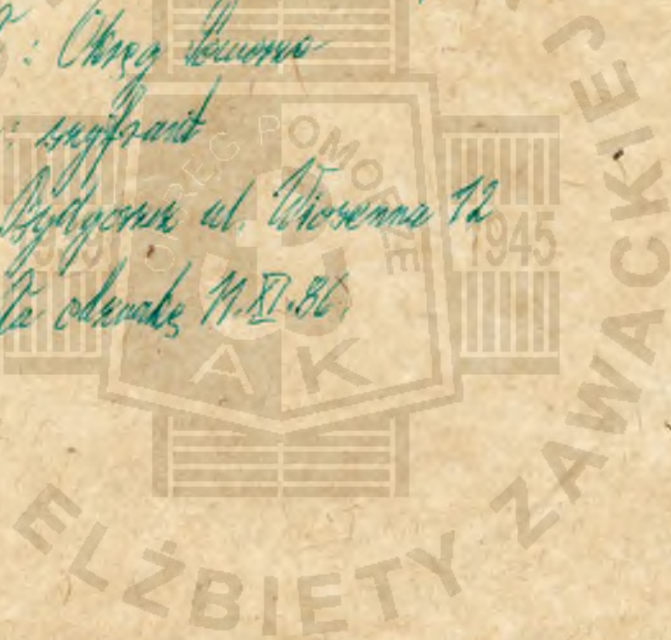
4 Brydy  
2

Przedmiot: Okręgi Suwowa

Funkcja: sygnalizant

Adres: Rydygowa ul. Wiosenna 12

Statystyka odwołals 11.11.86



44 Pawlak Sabina  
& d. Proszynska  
p.s. „Stalina”

Bydgoszcz 3  
A.R. „Wit”

nr. 12. 07. 1920 Fabiszyn pow. Szubin  
syfiantka K O; represjonowana  
- 22.02.1945 - 20.01.1947 więzienie  
Wokosław; IX-X 1952 u B Bydgoszcz

zob. T. osob. - Wokosław Świątowego d. 1.  
zob. A R. Odr. Bydgoszcz.

44 1x110

Proszymiska Sabine

Dyplomist<sup>4</sup>  
DSZ-„Hilf“

zob. T. osob. N: 1626/2566 Gm.  
Csepelak Bromistaw  
ps. „Lisjak“ - pomr. CC

182. IX '12

Bydg. 5  
DS 8  
W: A

Płoszynski - Pawlak  
Sabina ps. "Halina"

t. Związanie konsp. z Csepelakiem  
Bromistawem; syfrawtkie; aresztowa-  
wanie w XII 1945.

zob. Tochman S. A., Stow. biograf. Cicho-  
ciemnych, t. III, s. 32. T: W: 1626/25663m.  
- Bydgoszcz (Csepelaki)

RA. VII 13



K-576

AK-Bydgoszcz

Płoszyńska Sabina  
zam. Pawlak

Włoszyńska Sabina ps. "Halina"

